

Krajobraz karpacki z Cyganami

Romowie w Karpatach

O potrzebie ochrony i ekspozycji tradycyjnej kultury materialnej Cyganów zamieszkujących Karpaty wypowiadam się niemal od ćwierćwiecza¹. Z satysfakcją odnotowuję też, że część moich sugestii, propozycji czy rozwiązań tematu tego dotyczących, została w ciągu tego czasu w różnym stopniu zrealizowana². Zainteresowanych tematem odsyłam do wcześniej przeze mnie opublikowanych tekstów³ oraz opracowań innych autorów⁴. Na potrzeby tego wystąpienia przytoczę więc tylko w skrócie najważniejsze tezy, jakimi się kierowałem podejmując zagadnienie ochrony kultury karpackich Cyganów/Romów, jej dokumentacji, zabiegając o traktowanie tej części kultury Karpat jako istotnego elementu dopełniającego kulturową mozaikę tego regionu.

Cyganie/Romowie związani są z obszarem Karpat od stuleci. Ich obecność w naszej części Karpat próbuje się wiązać z okresem tzw. migracji wołoskich, jakie miały miejsce w czasie XVI – XVII w⁵. Trudno na razie dociec, w jakim stopniu wędrowni Cyganów miały bezpośredni związek z tymi migracjami, a o ile przebiegały niezależnie od nich⁶. Niektóre fakty z dziejów migracji pasterzy wołoskich, jak też obserwacje dzisiejszego zasiedlenia Karpat przez Cyganów zdają się jednak wskazywać na wzajemne zależności między tymi ruchami⁷.

Sądzi się, iż Cyganie towarzyszyli wędrownym pasterzy z Bałkanów, gdzie już wcześniej weszli z nimi w bliskie powiązania natury gospodarczej⁸. Stanowili oni dla ludności pasterskiej warstwę usługową, świadczyli głównie usługi kowalskie, jednocześnie transferując pewne wzory technik kowalskich i wyrobów metalowych⁹.

Osiedlali się na obrzeżach wiosek karpackich, zamieszkując prymitywne szałas lub półziemianki, które służyły zarówno za mieszkanie, jak też często mieściły ubogi w narzędzia warsztat kowalski. Ograniczony popyt na usługi cygańskich kowali sprawiał, iż kolejni synowie kowala szukać musieli zbytu na swe usługi w dalszych wioskach. Do wiosek tych wędrowali sezonowo (zwłaszcza wiosną i latem – wtedy istnieje na wsi większe zapotrzebowanie na kowalskie roboty), przenosząc prymitywny zestaw narzędzi na własnych barkach. Z czasem uzyskiwali zgodę nowej społeczności wiejskiej na osiedlenie się na stałe z całą rodziną lub po prostu fakt ich zasiedzenia bywał przyjęty z akceptacją. W ten sposób, ci z gruntu osiadli Cyganie, w kolejnych generacjach migrowali za pracą na jeszcze nie zasiedlone przez siebie tereny.

¹ A. Bartosz, *Chaty za wsią. W sprawie ochrony zabytków budownictwa cygańskiego*, „Ochrona Zabytków”, 1974, Nr 27, z. 2, s. 129 – 133; idem, *Osada cygańska w Maszkowicach. Propozycja przeniesienia cygańskiej osady do skansenu w Nowym Sączu*, „Arkusze Muzealne Ziemi Krakowskiej”, 1976, kwiecień, s. 45-50; idem, *Czy powstanie cygańskie skansen?*, „Wieści”, 1976, nr 50.

² A. Bartosz, *Cygańskie domy do skansenu*, „Spotkania z Zabytkami”, 1980, nr 3, s. 75-76.

³ Zob. bibliografia na końcu tekstu.

⁴ E. i M. Długoszowie, *Osada cygańska w Sąddeckim Parku Etnograficznym*, „Acta Scansenologica”, 1981, nr 2, s. 187-199; M. Długosz, *Cygańska ekspozycja w Sąddeckim Parku Etnograficznym – dokumentacja* [w:] red. A. Bartosz, *Polska egzotyka w polskich muzeach. Materiały z konferencji*, Tarnów 2000, s. 203-214.

⁵ E. Chorváthová, *Cigáni na Slovensku*, Bratislava 1964, s. 97, dokumentuje obecność Cyganów osiadłych na ziemiach Spisza południowego już w XV w. Tam jednak istniały już wcześniej o wiele dogodniejsze do osadnictwa warunki, niżeli na północnej stronie Karpat.

⁶ Zob. H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce w XIV – XV w.*, Warszawa 1954, s. 182; por. też L. Mróz, *O problemie cygańskim*, „Etnografia Polska”, 1966, t. 10, s. 184.

⁷ Por. S. Estreicher, *Cyganie w Polsce*, [w:] *Encyklopedia polska*, Kraków 1915 r, t. 3 dz. 3, cz. 2., s. 457; K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, Warszawa 1967 r., t. 1, cz. 1, s. 374.

⁸ Chorváthová, o. c., s. 75

⁹ A. Bartosz, *Z badań nad cygańskim kowalstwem na polskim Spiszu*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, 1976 r., t. 6, s. 167 - 195

Drugą, charakterystyczną profesją Cyganów w Karpatach było muzykowanie. Często muzykantami byli ci sami kowale, od święta zamieniając młot na skrzypce. Bywało, że werbowano takich zdolnych muzykantów do góralskich kapel¹⁰.

Postrzegając Cyganów jako potrzebnych rzemieślników i muzykantów, ludność miejscowa traktowała ich jednocześnie z wielką pogardą. Jak wspominał Roman Reinfuss w jednym z opracowań o Łemkowszczyźnie: „Łemkowie traktowali miejscowych Żydów z wielką pogardą, niżej od nich byli już tylko Cyganie”¹¹. Toteż Cyganie osiedlali się z reguły na zupełnie nieużytecznych skrawkach terenów, nie mających właściciela. Był to często teren zalewowy tuż przy rzece, lub na pograniczu wiosek. Takie usytuowanie osad cygańskich na terenie Sądecczyzny możemy do dziś obserwować.

Pozostający na marginesie społeczności lokalnych, a także pogardzani przez wędrowną grupę Cyganów, Cyganie Karpaccy¹² zachowali zwłaszcza do lat 50. ub. wieku stosunkowo dobrze cechy antropologiczne, a także język. Przy tym zatracili lub zachowali w zubożonej formie istotne dla wędrowców cechy struktur rodowych i tradycyjny kodeks moralny. Jednocześnie zaś, podobnie jak i u innych grup romskich, ich kultura przechowała niektóre z miejscowych elementów kultury, przez ludność miejscową zapomniane, a które zostały zakonserwowane w bardziej peryferyjnej kulturze Cyganów (wierzenia, zwroty językowe, zwyczaje). Ta sfera cygańskiej kultury może być szczególnie interesująca dla badaczy tradycji karpaccyckich.

Obecność Cyganów we wsiach karpaccyckich znalazła wyraźne odbicie w miejscowej kulturze. Do dziś przecież – choć już kowale cygańskie właściwie tu nie ma (przynajmniej po polskiej stronie Karpat) – pozostały po nich żelazne okucia drewnianych kościołów (zawiasy, kłamki, itp.), krzyże przydrożne i cmentarne, a także niemało wykonanych jeszcze przed kilkunastu laty narzędzi do prac polowych i innych, które są w użyciu niemal w każdym górskim gospodarstwie. Wielowiekowa obecność tych odmiennych kulturowo sąsiadów znalazła też odbicie w miejscowym folklorze. Znane są liczne przysłowia, w których Cygan i cygańskie cechy zostały utrwalone. Cygan jest bohaterem bajek i anegdot. Wśród obrzędowych przebierańców postać Cygana (i Cyganki) są częste w różnych regionach Karpat po dziś, choć sami Cyganie są już w tych regionach nieobecni¹³. W końcu elementem szczególnie charakterystycznym w krajobrazie Karpat były/są cygańskie osady. Występowały one wzdłuż zewnętrznego łuku Karpat od Ukrainy aż po Beskid Śląski oczywiście także po ich południowej stronie¹⁴.

Cygańskie osady – krajobraz egzotyczny

W swoim wystąpieniu chciałbym skupić się właśnie na tematyce osad cygańskich z naszej części Karpat. Ze względu na stan zachowania posłużę się przykładami z południa

¹⁰ Ks. J. Tischner wspomina jurgowskich Cyganów, który grali na weselu jego matki (we wstępie do: A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmiennosc i nietolerancja*, PWN, Warszawa 1994)

¹¹ Cytat z pamięci.

¹² O różnicach między osiadłymi Cyganami Górkimi (Wyżynnymi, Karpaccyckimi, Bergitka Roma) zob. np. A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, Sejny 2004, s. 94 i n.

¹³ A. Bartosz, *Postać Cygana w obrzędach i plastyce ludowej*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1982, R. 36, z. 1-4, s. 145-150.

¹⁴ Rozkład osad cygańskich potwierdza kierunek, z którego Cyganie ci emigrowali z Bałkanów, właśnie zewnętrznym łukiem Karpat, tzw. szlakiem wołoskim, prowadzącym z Wołoszczyzny wzdłuż Prutu i Dniestru przez Lwów, Kraków. Na fakt ten zwrócono uwagę po opublikowaniu przez austriackie MSW danych Spisu powszechnego z 1889 r. (*Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien*, t. 20-21: 1890), podaje za Estreicherem, o.c., s. 459. Wg tego spisu w Galicji notuje się 2346 Cyganów, z czego osiadłych 1880. Powiaty, w których zamieszkiwało ponad 50 Cyganów, skupiały 73% wszystkich Cyganów w Galicji: Turka – 261 osób, Lesko – 128, Knurów – 184, Śniatyń – 124, Sanok – 117, Nowy Sącz – 104, Nowy Targ 98, Gorlice – 86, Jasło – 74, Kołomyja – 70, Stryj – 66, Horodenka – 62.

Małopolski. Osady te stanowiły one zawsze bardzo charakterystyczny element pejzażu górskich krain. Częściej były to pojedyncze szałaszy czy półziemianki, gdzie indziej zaś tworzyły się skupiska kilku takich domostw. Z większymi skupiskami cygańskich chat, tworzących rodzaj osady, mamy do czynienia dopiero w okresie międzywojennym, lecz nigdy ilość tych domostw nie przekraczała kilku, może kilkunastu. Te ubogie chaty często były przedmiotem opisów podróżników i pisarzy¹⁵, dawały natchnienie malarzom, pejzażystom¹⁶, już na początku XX wieku trafiły na kartki pocztowe, jako charakterystyczne obrazki rodzajowe z Galicji¹⁷.

Z pejzażu górskiego osady cygańskie zniknęły na znacznych obszarach tuż po II wojnie. Opuścili bowiem swe chaty Cyganie z Beskidu Niskiego i Bieszczad, wysiedleni stamtąd wraz z ludnością łemkowską i bojkowską. W początku lat pięćdziesiątych zostały opuszczone kolejne osady cygańskie - z Sądecczyzny (m.in. Kacwin, Frydman i Trybsz na Spiszu) i ich mieszkańcy nigdy tam nie wrócili, znajdując nowe siedliska na budowie Nowej Huty czy w miastach Dolnego Śląska. Natomiast te osady, w których Cyganie pozostali na miejscu albo się rozrosły w następnych latach i z czasem zmodernizowały (Czarna Góra, Czarny Dunajec, Szaflary, Niedzica, Ostrowsko, Ochotnica Górna), albo też stopniowo zostały opuszczone, czy też ich mieszkańcy pobudowali się wedle ogólnie obowiązujących standardów, wtapiając się w zabudowę wsi (Kowaniec, Jabłonka, Czarna Góra – Za Górą). Po wojnie powstały też nowe skupiska cygańskie. Najbardziej charakterystyczne i do dziś najuboższe powstało w Maszkowicach (w latach 50.). Z inicjatywy administracji lokalnej w Koszarach koło Limanowej zbudowano Cyganom w latach 70 blok mieszkalny, do którego przeniesiono biedne rodziny cygańskie z Limanowej. Z czasem wokół wyrosło spore osiedle nędznych chat, wśród których, w ostatnich latach, wznosi się kolejne nowoczesne już domy murowane. Podobne skupisko cygańskie powstało w Nowym Sączu przy ul. Zawiszy, gdzie obok wzniesionego dla kilku rodzin baraku murowanego z czasem wyrosło całe nędzne osiedle.

Osady cygańskie z czasem naturalną kolejną rzeczy zmieniały swój wygląd. Przybywać zaczynało murowanych domów, także piętrowych, w ramach modernizacji infrastruktury wiejskiej doprowadzono do niektórych osad wodę lub sami mieszkańcy wyposażali swoje domy w instalacje indywidualne (hydrofony), zaczęto budować szamba, wznosić garaże.

Niektóre osady pozostały jednak na uboczu tych działań, stanowiąc coraz bardziej egzotyczny obraz lokalnych slumsów. Do takich najnędzniejszych osad zaliczyć należy w pierwszym rzędzie osiedle cygańskie w Maszkowicach koło Łącka i w Krościenicy. W obu tych osadach jeszcze w połowie lat 70. świeciło się kagankami, a do końca lat 90. wodę pitną pobierano z płynącego od wsi potoku. Nie istniały tu też do niedawna żadne urządzenia sanitarne, a potrzeby fizjologiczne załatwiano w najbliższym otoczeniu domostw.

Osady te, położone tuż przy ruchliwych drogach krajowych budzą zainteresowanie przejeżdżających już samym widokiem. Są wyraźnie wyodrębniającym się elementem krajobrazu Sądecczyzny.

Cygańskie osady – element dziedzictwa kulturowego Karpat

¹⁵ Zob. np. J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965, rozdz. Wypisy cygańskie [pr. mgr]

¹⁶ Wielokrotnie motyw cygańskiej półziemianki malował A. Kozakiewicz, zob. np. J. Ficowski, *Cyganie w Polsce*, Interpress, Warszawa 1989; (il. 31,32,57), tamże rysunek K. Młodnickiego z 1860 r. (il. 60).

¹⁷ Bodaj najstarsze i najbardziej znane pocztówki przedstawiające Cyganów z Krościenka nad Dunajcem i zatytułowane są „*Cygany z okolic Krościenka N.D.*” i „*Cygan Marcin z rodziną w Krościenku*”. Obie datowane są na ok. 1900 r. Podobna pocztówka przedstawia prawie 20 osobową grupę Cyganów z Rytra, zob. Ficowski, o. c., il. 61, 64, 65.

Jakkolwiek to dziwacznie zabrzmie - cygańskie osady, ich kształt, budulec domostw, sposób użytkowania przestrzeni, to wszystko należy traktować jako niewątpliwie istotny element dziedzictwa kulturowego Karpat. Po ich drugiej stronie, na Słowacji nie do wyobrażenia jest obraz kultury wsi bez Cyganów. Po naszej stronie pewnie łatwiej to sobie wyobrazić, skala zjawiska jest bowiem naturalnie znacznie mniejsza. Jednak dopiero wpisanie i tutaj w obraz kulturowy wsi karpaccich tego drobnego na pozór elementu, czyni ten obraz pełniejszym, dopełnia tego wizerunku, jakże barwnego kulturowo i różnorodnego. Dostrzegł to już w 1911 r. znakomity badacz kultur egzotycznych (Karpacie także) Bronisław Piłsudski. Opracowując dla Muzeum Tatrzańskiego program naukowy, postulował w jednym z jego punktów utworzenie działu muzealnego poświęconego „współmieszkańcom Podhala – Cyganom i Żydom”¹⁸. Chyba nie muszę dodawać, że ten niebanalny na owe czasy i wizjonerski program nie został nigdy w tym punkcie zrealizowany.

W kontekście muzealnym temat ten pojawił się w ponad 60 lat później. W 1974 r. w czasopiśmie „Ochrona Zabytków” sformułowałem wytyczne do ochrony tradycyjnego budownictwa cygańskiego¹⁹. W kolejnych latach starałem się doprecyzować ową ideę i w rezultacie dyrekcja Sądeckiego Parku Etnograficznego do planów zabudowy skansenu, włączyła sektor budownictwa cygańskiego. Usytuowany na uboczu, w nawiązaniu do rzeczywistych lokalizacji osad cygańskich, sektor ten składa się ostatecznie z dwóch chat przeniesionych z Maszkowic (zrekonstruowane w 1980 r.) i kuźni z Czarnej Góry (ustawiona w 1995 r.)²⁰. Tak więc, podstawowy postulat ochrony i wyeksponowania zabytków budownictwa cygańskiego, z jakim występowałem przez lata, został przynajmniej w takiej formie zrealizowany. Sądecki skansen zyskał zaś w ten sposób ogromną atrakcją, wzbogacając listę grup etnograficznych reprezentowanych w tym muzeum o kolejną, zawsze najuboższą, zawsze traktowaną marginalnie²¹. Kolejnym muzeum, które zatroszczyło się o zachowanie dziedzictwa romskiego jest Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Bardzo interesująca chata cygańska z Kopytowej (pow. krośnieński)²² została w 2015 r. przeniesiona i ustawiona wrok później w skansenie koło wcześniej tu stojącej wiejskiej kuźni.

Ostatnie chaty za wsią

Jeśli zgodzimy się z twierdzeniem, iż ubogie osady cygańskie są ważnym, istotnym, dopełniającym barwną mozaikę kulturową Karpat szkieletem, przyjąć też winniśmy uwagę, iż ten element dziedzictwa Karpat ulega w latach ostatnich przyspieszonej degradacji. Mam świadomość paradoksalności tego stwierdzenia, zważywszy, iż ta degradacja jest głównie efektem poprawy życia mieszkańców cygańskich osad, czy wręcz zatarcia wizerunku nędzy tych ludzi, których warunki bytowania w niektórych przypadkach były i są hańbą dla sąsiadów i władz lokalnych.

Ten proces programowej „degradacji” (pozostajmy na użytek tego wystąpienia, którego celem jest zasygnalizowanie potrzeby ochrony i dokumentacji uboższego budownictwa cygańskiego – przy takim właśnie określeniu owego procesu) rozpoczął się w początku bieżącej dekady. Wielokierunkowe działania zmierzające do poprawy bytu Cyganów w Polsce, zwłaszcza tych najuboższych, zainicjowane zostały w ramach „Rządowego programu

¹⁸ K. Malinowski, *Prekursory muzeologii polskiej*, Poznań 1970, s. 96.

¹⁹ Bartosz, *Chaty za wsią*, o. c.

²⁰ Długoszowie, *Osada cygańska...*, o. c.

²¹ M. Kroh, *Sądecki Park Etnograficzny. Przewodnik*, Nowy Sącz 1995 r., zob. co na temat inwentarza kulturowego Cyganów i zasad ekspozycji ich kultury pisze Arne Man, *Rómovia, rómska kultúra, rómske múzeum*, „Zborník slovenského Národného Múzea v Martine”, R. 49, Seria Etnografia, t. 46, s. 19-36.

²² We wsi tej istnieje małe osiedle cygańskie położone całkiem na uboczu, z dala od zabudowy wioski.

na rzecz społeczności romskiej”, który pilotażowo został wdrożony w 2001 r. właśnie na terenie woj. małopolskiego – głównie zaś na Sądeckczyźnie²³.

Widocznym efektem tego „Programu rządowego...” jest wzniesienie z funduszy rządowych²⁴ w kilku osadach nowoczesnych obiektów mieszkalnych, które zasadniczo odmieniły nie tylko poziom egzystencji rodzin cygańskich, ale także diametralnie zmieniły wygląd, dotąd tak charakterystycznych cygańskich osiedli.

Osiedla te powstawały bowiem zawsze spontanicznie, sytuowane – jak wspomniano, na nieużytkach, terenach zalewowych, na pograniczach wiosek, rozrastały się w sposób absolutnie nie kontrolowany przez jakiegokolwiek urzędy do spraw budowlanych. Naturalnie – o jakiegokolwiek uzgodnienia czy pozwolenia, nigdy się nie zwracano. W efekcie powstały osady/osiedla przypadkowo wznoszonych domów, wcześniej głównie jednoizbowych, ewentualnie dwuizbowych, bez sieni. Jediną regułą, jaką daje się zauważyć, jest wznoszenie domów tak, by ich skupisko tworzyło coś w rodzaju uliczki czy placu, z wejściami usytuowanymi w tą właśnie stronę. Przy wznoszeniu tych chat stosowano najprostszy budulec, często rozbiórkowy. Ściany wznoszono z cienkich bali, rzadko od zewnątrz wylepiano gliną, częściej ocieplając je kawałkami desek, papy, blachy itp. Domy takie, w przeciwieństwie do domów chłopskich nie miały żadnych budowli towarzyszących. Z czasem dopiero, np. w Maszkowicach dopiero w latach 80, zaczęto budować proste wiaty na drewno, czy jakieś komórki gospodarcze. Niekiedy budowano (Czarna Góra) płytkie studnie, co nie było trudne na terenie położonym tuż przy rzece. Jakiegokolwiek urządzenia sanitarne (drewniane wychodki) były jeszcze w latach 80. zupełną rzadkością i występowały w bardziej zaawansowanych cywilizacyjnie osiedlach (Czarna Góra). Do początku obecnej dekady w większości osad sprawa własności gruntów nie była uregulowana. Grunty, na których stanęły cygańskie domki były własnością gminy. Wykup tych gruntów zapoczątkowano we wzmiankowanych, cywilizacyjnie odstających od innych osadach gdzieś w latach 80. (Czarna Góra). W innych osadach proces ten zapoczątkowany został właściwie wraz z zaistnieniem wspomnianego „Programu rządowego...”, a więc dopiero przed kilku laty. Próby wzniesienia dla cygańskich rodzin domów komunalnych na terenach uzbrojonych technicznie, a więc w bliskości wioski, bywały oprotestowywane przez mieszkańców, nie życzących sobie bliskiego towarzystwa Cyganów²⁵. Ostatecznie więc, np. skupisko cygańskie w Maszkowicach, zostało na swym dawnym miejscu, tyle, że na jego obrzeżach stanęły w 2006 r. pierwsze kontenerowe domy dla najbardziej potrzebujących rodzin. Podobne kontenerowce stanęły w Czarnej Górze i Szaflarach. W Ochotnicy Górnej wzniesiono murowany blok dla 12 rodzin, a w Ostrowsku, gdzie istniało bezładnie zabudowane skupisko cygańskich chat, stoi dziś rząd pięknych, kolorowych domków, nie odstających od innych, wznoszonych we wsi²⁶.

²³ *Pilotażowy program na rzecz społeczności romskiej w woj. małopolskim z dnia 13 lutego 2001 r.* Zob. też *Program monitoringu akcesji do Unii Europejskiej. Ochrona mniejszości*, Open Society Instytut, Warszawa 2001. O realizacji tego programu zob.: *Program monitoringu akcesji do Unii Europejskiej*, Open Society Instytut, Warszawa 2002; *Raport. Ocean realizacji edukacyjnej części Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim w latach 2001 – 2003*, Romskie Stowarzyszenie Oświatowe „Harangos, Kraków 2005

²⁴ Część środków pochodzi z funduszy gminnych.

²⁵ A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, o. c., s. 82

²⁶ Ich właściciele skorzystali także ze środków „Programu rządowego na rzecz społeczności romskiej”.